

Ks. Ryszard Banach
Tarnów

SYNODY TARNOWSKIE

Synody znane są w Kościele od starożytności chrześcijańskiej. Zbierały się na przykład, by radzić nad tym, kiedy obchodzić święta Wielkiej Nocy, bo różne były tradycje w różnych kościołach lokalnych, lub nad jakimiś zagrożeniami wiary wypływającymi z głoszenia nauk niezgodnych z Ewangelią, a takich w pierwszych wiekach nie brakowało, o czym dowiadujemy się już z kart Nowego Testamentu.

W następnych wiekach synody stały się niemal stałą praktyką normowania życia wspólnot kościelnych. W Polsce ogromne znaczenie miały synody w średniowieczu, w czasie rozbitcia dzielnicowego, kiedy nie istniały normy prawa państwowego. Właśnie statuty synodów były wzorem dla króla Kazimierza Wielkiego przy tworzeniu praw państwowych.

W okresie rozbiorowym synody w Polsce znikły. W zaborze austriackim ich organizowanie było zakazane przez cesarza. Władze państwowe same normowały życie kościelne. A właśnie w tym czasie powstała diecezja tarnowska (1783–1786). Kiedy pod koniec XIX wieku stało się to możliwe, biskupi tarnowscy nie widzieli ani możliwości, ani potrzeby ich zwoływania¹. Nic więc dziwnego, że w naszej diecezji I Synod odbył się dopiero dziesięć lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Był to czas, kiedy w całym Kościele wprowadzono Kodeks prawa kanonicznego (1918), który nakazywał zwoływanie synodu przynajmniej co dziesięć lat. Impulsem do zwołania synodu było też zawarcie konkordatu między Kościołem a państwem polskim (1925).

¹ Szerzej zob. B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji (1786–1985)*, Kraków 1985, s. 365–366.

Biskup Leon Wałęga zapowiedział zwołanie synodu w 1927 roku. Jako zasadniczy cel synodu wyznaczył zsynchronizowanie prawa diecezjalnego z ustaleniami nowego prawa kanonicznego. Powołano osiem komisji do przygotowania synodu i opracowania jego statutów. Obradowały one na kilku posiedzeniach, których owocem było przygotowanie materiałów do opracowania statutów synodalnych. Obrady synodalne odbyły się w 1928 roku, a statuty zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 1929 roku.

Synod miał miejsce w Tarnowie. Brali w nim udział przede wszystkim przedstawiciele duchowieństwa z całej diecezji. Uchwały synodalne miały różny charakter. Poruszano sprawy ważne, ale też bardzo szczegółowe. Jako przykład tych ostatnich można podać kwestie materialne. W okresie międzywojennym w Polsce duszpasterze nie mogli liczyć na ofiarności wiernych, musieli mieć zaplecze materialne w gospodarstwach plebańskich. Synod musiał się więc zająć tym, czy proboszcz ma pług, wóz, konie oraz krowy, a także ile ich może mieć, a ile nie może.

Uchwały tego synodu obowiązywały praktycznie do II wojny światowej, choć następca biskupa Wałęgi biskup Franciszek Lisowski również zwołał synod, w roku 1938. Bezpośrednim do tego impulsem był pierwszy polski synod plenarny, który odbył się w 1936 roku. Synod diecezjalny odbywał się w lipcu 1938 roku w katedrze oraz w gmachu Seminarium Duchownego w Tarnowie. Niestety uchwał tego synodu nie ogłoszono przed wybuchem II wojny światowej i nie weszły one w życie.

Po wojnie trzeba było zwołać nowy, następny synod, który odbył się w 1948 roku. Zorganizował go biskup tarnowski Jan Stepa, były profesor Uniwersytetu Lwowskiego, który choć był profesorem filozofii, miał świetne rozeznanie duszpasterskie.

Jeżeli I i II Synod wiele uwagi poświęcały sprawom gospodarczym, to przy III Synodzie rzuca się w oczy przewaga spraw duszpasterskich. Uchwalono 277 statutów, z których tylko 73 zajmowały się sprawami podstaw materialnych instytucji diecezjalnych i parafii. Uchwały tego synodu unormowały życie diecezji w bardzo trudnym okresie komunizmu, ale na oficjalną publikację w piśmie diecezjalnym władze komunistyczne zezwoliły dopiero w 1957 roku. Natomiast w formie osobnych publikacji nie ukazały się one w ogóle.

Uchwały III Synodu diecezjalnego wymagały aktualizacji po Soborze Watykańskim II. Tego zadania podjął się biskup tarnowski Jerzy Ablewicz. Lata 60. i 70. ze względu na nasilenie się walki władz komunistycznych z Ko-

ściołem nie sprzyjały zwołaniu synodu. W dodatku biskup Ablewicz czekał na uchwalenie nowego Kodeksu prawa kanonicznego (posoborowego), a taki Kodeks opublikowany został dopiero w 1983 roku przez Jana Pawła II. Zanim to jednak nastąpiło, trwały już od 1981 roku przygotowania do IV Synodu diecezjalnego w Tarnowie. Impulsem do tego była zbliżająca się 200. rocznica powstania diecezji. Największą zmianą w stosunku do poprzednich synodów było to, że do komisji przygotowawczych powołano nie tylko duchownych, ale bardzo wiele osób świeckich, gdyż jak zapowiedział biskup, w synodzie miał uczestniczyć cały lud Boży diecezji tarnowskiej.

IV Synod przygotowywany był długo i formalnie zakończył się 13 marca 1986 roku. Właściwym jednak kulminacyjnym momentem synodu była uroczysta beatyfikacja Karoliny Kózkówny w Tarnowie dokonana przez ojca świętego Jana Pawła II w 1987 roku. Uchwały synodu opublikowano w 1990 roku.

IV Synod (1983–1986) był znaczącym wydarzeniem w dziejach diecezji tarnowskiej. Zaangażował wielką grupę ludzi, zarówno duchownych, jak i świeckich. Wyprodukował bardzo obfity materiał. Archiwalia z aktami tego synodu zajęły kilka półek na regałach Archiwum Diecezjalnego. Sekretarzem synodu był ks. dr Władysław Szewczyk. Publikację statutów przygotowywało kolegium redakcyjne, w skład którego wchodził ks. Antoni Kmiecik, ks. Adam Kokoszka i ks. Antoni Paciorek, pod kierunkiem doświadczonego prawnika ks. dra Piotra Gajdy².

Synod opracował 749 statutów w trzech częściach. Pierwsza część nosiła tytuł „Przepowiadanie” i dotyczyła kaznodziejstwa, katechizacji, środków i pomocy medialnych, druga część, nazwana „Uświęcanie”, dotyczyła sakramentów świętych, liturgii, sztuki sakralnej i sanktuariów w diecezji, wreszcie część trzecia, pod tytułem „Wspólnota i posługiwanie”, obejmowała struktury diecezjalne, duszpasterzy, rodziny i grupy zawodowe, pracowników parafialnych i dobra kościelne. Synod opracował 12 instrukcji dotyczących katechizacji, kancelarii parafialnej, wizytacji, wynagradzania pracowników kościelnych oraz zabezpieczania majątku kościelnego, a także statuty instytucji kościelnych w diecezji, np. rad duszpasterskich czy rady organistowskiej. Wszystkie te instrukcje i statuty rad zostały opublikowane razem ze statutami synodu. Żeby ułatwić szukanie odpowiednich statutów i zagadnień, na końcu publikacji umieszczono indeks.

² Szerzej zob. B. Olejnik, *Analiza historyczno-prawna struktury i organizacji IV Synodu Diecezji Tarnowskiej w trzydziestolecie zakończenia*, Tarnów 2016.

Niestety śmierć biskupa Ablewicza 31 marca 1990 roku i szybko następujące zmiany polityczne w Polsce sprawiły, że uchwały tak pracowitego synodu stawały się coraz mniej aktualne i dlatego nic dziwnego, że obecny biskup zapowiedział następny synod, już piąty w dziejach diecezji.

Cele synodu diecezji tarnowskiej przedstawił w skrócie już w swoim liście pasterskim biskup tarnowski Andrzej Jeż³. Są to: potrzeba refleksji nad obecną sytuacją diecezji, a zwłaszcza nad jej duszpasterstwem, oraz opracowanie – wobec wyzwań współczesności – wizji przyszłości tegoż duszpasterstwa w świetle soborowej eklezjologii komunii. Istotnym celem synodu będzie formowanie świadomości i pobudzanie różnych form współodpowiedzialności za Kościół – tak we wspólnotach, jak i u poszczególnych wiernych, aby jak napisał w liście pasterskim biskup tarnowski Andrzej Jeż: diecezja, czyli lokalny Kościół, była ukształtowana „na wzór Chrystusa”.

Synod ma pomóc najpierw w przyjrzeniu się temu, w jakim punkcie – jako Kościół lokalny – jesteśmy: jaka jest nasza wierność Ewangelii, jakie stoją przed nami wyzwania, z czym sobie radzimy nieźle, z czym kiepsko, jakie środki mamy do dyspozycji, jak sprawdzają się struktury itd. Albo inaczej – jaka jest jakość życia chrześcijańskiego w naszych parafiach, jak ewangelizujemy itd. Chodzi o sprowokowanie rozmowy na ten temat – od poziomu wspólnot w parafiach, przez parafie, dekanaty, po diecezję. Jeśli uda nam się ten „rachunek sumienia” połączony z inwentaryzacją, będzie można przejść do kolejnego pytania: co robić w najbliższej i nieco dłuższej perspektywie? Jak organizować życie wspólnot tak, by stawały się coraz bardziej tym, czym są: Kościołem, znakiem i narzędziem pojednania ludzi z Bogiem i między sobą? Synod zatem powinien nas doprowadzić do skonstruowania planu na przyszłość. Jednak być może istotniejsze od tego, co zdołamy ostatecznie ustalić, będzie – jeśli się uda – doświadczenie współodpowiedzialności za Kościół, którym jesteśmy. Doświadczenie, że we wspólnotcie towarzyszy nam nadal żywa obecność Chrystusa, który w Duchu Świętym prowadzi nas do Ojca. Łatwe to nie będzie – ale nie można nie spróbować!

³ Szerzej zob. bp A. Jeż, „Kościół na wzór Chrystusa”. *List pasterski Biskupa Tarnowskiego zapowiadający V Synod Diecezji Tarnowskiej*, [w:] *Biuletyn V Synodu Diecezji Tarnowskiej*, nr 1, Tarnów 2017, s. 5–11.